

Sygn. akt I ACa 847/14

I ACz 1149/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościółek (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **obchodni spol. s.r.o. S. Republika Czeska**

przeciwko **C. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 maja 2013 r. sygn. akt I C 256/13 oraz zażalenia powoda od postanowienia zawartego w punkcie II opisanego wyżej wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego C. M. na rzecz powoda kwotę 8 301,68 zł (osiem tysięcy trzysta jeden złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów postępowania zabezpieczającego;**

3. **zasądza od pozwanego C. M. na rzecz powoda kwotę 5484zł (pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I ACa 847/14

I A Cz 1149/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) obchodni spol. s.r.o. z siedzibą w S. (Republika Czeska) wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. i C. M. solidarnie kwoty 2.429.526 (...) i kosztów procesu (k. 3-6).

W uzasadnieniu żądania wskazała, że w związku z brakiem zapłaty za część towarów dostarczonych pozwanej spółce, w dniu 1 grudnia 2011 r. strony zawarły umowę o uznanie długu na kwotę 2.429.526,03 CZK, którą pozwana Spółka miała zapłacić do 14 lutego 2012 r., a zabezpieczeniem jej spłaty we wskazanym terminie był weksel in blanco, wystawiony przez stronę pozwaną i poręczony przez pozwanego. Pomimo upływu ww. terminu pozwani nie uregulowali należności, dlatego, w związku z bezskutecznością wezwania z dnia 25 kwietnia 2012 r., strona powodowa uzupełniła weksel na kwotę, jak w żądaniu pozwu, płatną w dniu 10 maja 2012 r. i zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem.

W dniu 3 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w postępowaniu nakazowym wydał nakaz zapłaty, którym w całości uwzględnił żądanie strony powodowej i zasądził na jej rzecz koszty procesu w kwocie 12.754,90 zł (sygn. akt I Nc 251/12).

We wspólnych zarzutach strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz pozwany C. M. wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty w całości, oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu (k. 53-63). Zarzuty pozwanych koncentrowały się na nieważności poręczenia wekslowego oraz nieistnieniu długu a to wobec umorzenia wierzytelności powoda wobec skutecznego oświadczenia pozwanych o potrąceniu wierzytelności pozwanej spółki dokonanym przed zawiśnięciem sporu sądowego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy nakaz zapłaty i oddalił wniosek powoda o przyznanie kosztów postępowania zabezpieczającego

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na fakt współpracy gospodarczej stron, a nadto ustalił, że dnia 1 grudnia 2011 r. w C. strony: pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., reprezentowana przez pozwanego C. M. jako dyrektora zarządzającego i powodowa oraz pozwany C. M. działający imieniem własnym jako poręczyciel, zawarli porozumienie dotyczące uznania długu i prawa wypełnienia weksla, w którym oświadczyli, że strona powodowa dostarczyła pozwanej Spółce towar, za który wystawiła dokumenty podatkowe na kwotę 2.429.526,03 CZK. Strona pozwana uznała ten dług i zobowiązała się go spłacić do dnia 14 lutego 2012 r. Zabezpieczeniem zapłaty należności był weksel in blanco, wystawiony przez stronę pozwaną i poręczony przez pozwanego C. M., który strona powodowa mogła uzupełnić aktualną sumą zaległego długu na dzień spłaty weksla, nie wyższą niż 2.429.526,03 CZK, ze wskazaniem terminu spłaty według uznania strony powodowej jako pierwszy dzień roboczy następujący po dniu, w którym powstało jej prawo do wypełnienia weksla, albo jako dowolny późniejszy dzień roboczy. Strony ustaliły, że poprzez uzupełnienie weksla w powyższy sposób stawał się on ważny, a strona powodowa mogła go przedstawić do zapłaty, jeżeli strona pozwana zwlekała ze spłatą długu. Strony ustaliły również, że porozumienie podlega polskiemu prawu. Porozumienie zostało sporządzone w 3 egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron. Integralną część porozumienia stanowiły specyfikacja długu oraz kopia weksla in blanco. Porozumienie zostało sporządzone w języku czeskim. Podpisał je przedstawiciel strony powodowej i pozwany C. M. w imieniu własnym i jako reprezentant strony pozwanej).

W wykonaniu powyższego pozwana Spółka (obecnie w stanie upadłości likwidacyjnej), w imieniu której działał C. M., wystawiła weksel własny in blanco, a za nią poręczył pozwany C. M. jako występujący w imieniu własnym. Weksel został sporządzony w języku czeskim. Doręczonymi w dniu 27 kwietnia 2012 r. pismami strona powodowa wezwała stronę pozwaną i pozwanego do zapłaty kwoty objętej ww. porozumieniem w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Wobec braku zapłaty należności objętej przedmiotowym porozumieniem strona powodowa uzupełniła ww. weksel o sumę wekslową w kwocie 2.429.526 CZK i termin jej zapłaty na dzień 10 maja 2012 r.

W skierowanym do strony powodowej piśmie z dnia 7 maja 2012 r. pozwana Spółka i pozwany C. M. oświadczyli, że z uwagi na zerwanie przez stronę powodową relacji handlowych ze Spółką i brak zainteresowania w realizacji wspólnego przedsięwzięcia biznesowego, Spółka oczekuje od strony powodowej zapłaty za wszystkie świadczenia, jakie dokonała w związku ze sprzedażą i promocją marek B. i B., a także naprawienia szkody wyrządzonej w związku z czynami nieuczciwej konkurencji, które polegały na wykorzystywaniu dobrych relacji biznesowych wyłącznie instrumentalnie dla swoich celów z pominięciem dobrych obyczajów. Według przedstawionego przez pozwaną Spółkę zestawienia, jej

roszczenia (w zakresie minimalnym) wobec powodowej Spółki wynosiły 957.350 zł (tj. 5.732.634,73 CZK). W związku z tym pozwana Spółka oświadczyła, że zgłasza roszczenie pieniężne w kwocie co najmniej 5.732.634,73 CZK i dokonuje potrącenia powyższej wierzytelności z wierzytelnością strony powodowej, opiewającą na kwotę podaną w ww. piśmie z dnia 25 kwietnia 2012 r., i tym samym to strona powodowa (dysponująca wierzytelnością niższą) winna uiścić kwotę 560.624,34 zł, której zapłaty strona pozwana oczekiwała wraz ze zwrotem ww. weksła.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych o niekwestionowanej oraz niebudzącej wątpliwości Sądu treści.

W ocenie Sądu Okręgowego żaden z podniesionych przez pozwanych zarzutów nie okazał się skuteczny, stąd też przedmiotowy nakaz zapłaty w całości utrzymano w mocy.

Pozwani powołali się na fakt potrącenia własnej wierzytelności pozwanej Spółki z wierzytelnością strony powodowej objętą powyższym nakazem zapłaty, które miało nastąpić w związku z oświadczeniem o potrąceniu złożonym przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 7 maja 2012 r., które zostało doręczone stronie powodowej (k. 113-118).

W ocenie Sądu Okręgowego -warunkiem skuteczności ustawowego potrącenia (art. 498 k.c.) jest wzajemność, jednorodność i zaskarżalność wierzytelności, a także, co w niniejszej sprawie było przedmiotem sporu, wymagalność wierzytelności, którą strona pozwana przedstawiła do potrącenia. Wymagalność oznacza możliwość żądania spełnienia oraz przymusowego wyegzekwowania danego świadczenia. Świadczenie może uzyskać taki przymiot w dniu wynikającym z jego właściwości albo w dniu oznaczonym przez ustawę lub czynność prawną.

Zobowiązania z czynu niedozwolonego, a taki charakter ma zobowiązanie strony powodowej do naprawienia szkody wynikającej, według pozwanych, z dopuszczenia się przez nią czynu nieuczciwej konkurencji (art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; t.j.: Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.), mają charakter bezterminowy, przy których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W tym wypadku wymagalność jest konsekwencją wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, które winno nastąpić niezwłocznie po tym wezwaniu (art. 455 k.c.). Termin „niezwłocznie” oznacza termin realny, który nie może być utożsamiany z terminem natychmiastowym, upływającym równocześnie z chwilą samego wezwania, czy też zapoznania się dłużnika z jego treścią. Termin ten powinien uwzględniać okoliczności miejsca i czasu oraz rodzaju i rozmiaru danego świadczenia oraz treść art. 354 § 1 i art. 355 k.c. Wierzyciel może jednostronnie wyznaczyć do spełnienia świadczenia tylko termin dłuższy od „niezwłocznego”.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana podniosła zarzut potrącenia powołując się na fakt złożenia oświadczenia o potrąceniu w piśmie z dnia 7 maja 2012 r. stanowiącym bezpośrednią reakcję na wezwanie z dnia 25 kwietnia 2012 r. skierowane do niej przez stronę powodową. Złożenie tego oświadczenia nie poprzedzało jednak żadne wezwanie strony powodowej do spełnienia świadczenia należnego pozwanej Spółce, a objętego potrąceniem, które – jako wynikające ze szczególnego rodzaju deliktu – było niezbędne do powstania stanu wymagalności tego świadczenia. Niezależnie bowiem od tego, jak „niezwłoczność” w spełnieniu powyższego świadczenia zostałaby ustalona w realiach rozpatrywanej sprawy, z pewnością jej zachowanie w omawianym przypadku w ogóle nie miało miejsca, skoro brak było wezwania do spełnienia świadczenia zanim zostało złożone oświadczenie o potrąceniu.

Nie mogła więc strona pozwana dokonać potrącenia własnej wierzytelności, skoro w momencie złożenia oświadczenia w tym przedmiocie nie była ona wymagalna. Takie przedwczesne potrącenie nie wywołuje żadnych skutków, także po nadejściu terminu wymagalności, ponieważ nie jest dopuszczalna konwalidacja czynności jednostronnej, jaką jest oświadczenie o potrąceniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III CSK 317/11, LEX nr 1229968). Podniesiony w procesie zarzut potrącenia miał podstawę tylko w fakcie złożenia przez stronę pozwaną oświadczenia o potrąceniu przed doręczeniem jej odpisu pozwu i nakazu zapłaty. Jeśli zatem oświadczenie wtedy złożone ze wskazanych przyczyn nie mogło doprowadzić do umorzenia wierzytelności strony powodowej (jako wierzytelności niższej), to zarzut potrącenia na tym twierdzeniu oparty musiał być uznany za oczywiście nieskuteczny.

Niezależnie – wskazał Sąd Okręgowy - fakt złożenia oświadczenia o potrąceniu przed doręczeniem odpisu nakazu zapłaty pozwani powinni byli wykazać istnienie wiarygodności przedstawionej do potrącenia dokumentami określonymi w art. 485 k.p.c., co jednakże w sprawie nie miało miejsca, albowiem pozwani zaoferowali w tym zakresie szereg środków dowodowych, z których żaden nie był dokumentem, o którym mowa w art. 485 k.p.c. (zob. k. 55-62). W ocenie Sądu Okręgowego z punktu widzenia celu postępowania nakazowego (szybkość rozpoznania sprawy), szczególnych przesłanek warunkujących jego wdrożenie, w tym obowiązku udokumentowania przez powoda swojego roszczenia tylko w sposób przewidziany w art. 485 k.p.c., a także możliwości realizowania przez pozwanego wzajemnych roszczeń w innym postępowaniu, wykładnia zaprezentowana w pierwszym orzeczeniu pozwala na zachowanie zrównoważonej pozycji procesowej obu stron przy jednoczesnej eliminacji możliwości potrącenia wiarygodności spornych, wykazanie których z reguły będzie oznaczać potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w szerokim zakresie, czego dobrym przykładem jest rozpatrywana sprawa .

W ocenie Sądu Okręgowego nieskuteczny był również zarzut, za pomocą którego pozwany C. M. starał się dowieść wadliwości dokonanego przez niego poręczenia na wekslu. O takiej, jednoznacznej ocenie zarzutu zdecydowały już tylko same twierdzenia pozwanego, w związku z czym próba dowodzenia jego słuszności przesłuchaniem stron nie mogłaby przynieść oczekiwanych przez pozwanego rezultatów. Mianowicie, pozwany zarzucił, że nie zdawał sobie sprawy z tego, iż poręczył za wystawcę, gdyż sporny weksel został sporządzony w języku obcym (czeskim), którego nie zna. To jednak nie stanowiło dla pozwanego żadnej przeszkody w wystawieniu weksla w imieniu pozwanej Spółki, którą jednoosobowo reprezentował jako dyrektor zarządzający. Nie było to również przedmiotem zarzutu ze strony Spółki, która, jak należało przyjąć, była świadoma treści złożonego oświadczenia wekslowego, a zatem występujący w jej imieniu C. M. także był go świadom, mimo deklarowanej niezajomości języka czeskiego. Nie można przyjąć i w sposób racjonalny wyjaśnić, że C. M. w tym samym miejscu i czasie dysponował odpowiednią wiedzą, pozwalającą mu działać w pełni świadomie w imieniu pozwanej Spółki, i jednocześnie wiedzy tej nie posiadał w zakresie, w jakim była mu ona potrzebna do podjęcia działań już we własnym imieniu. Należy zauważyć, że pozwany w dwóch miejscach, opatrzonych różnymi tytułami oraz oznaczeniami tych, którzy mieli złożyć podpis na wekslu [m.in. „B. (...), Sp. z o.o. (podpis výstavce)” i „C. M. (podpis rukojmí)”], podpisał weksel, trudno więc zakładać, zwłaszcza z uwagi na status pozwanego, że mógł działać w tym zakresie tak bezrefleksyjnie, ażeby nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji swych działań. Poza tym pozwany C. M. podpisał w podobny sposób porozumienie o uznaniu długu, które zostało sporządzone w języku czeskim, jednakże skuteczności tego oświadczenia w zarzutach pozwany nie zwalczał, chociaż występował w tym porozumieniu jako „poręczyciel”. W ocenie Sądu Okręgowego gdyby jedna ze stron nie wiedziała, o czym mówi strona przeciwna, a tak przynajmniej (w odniesieniu do treści ww. weksla) starał się dowieść pozwany, to trudno znaleźć usprawiedliwienie dla podpisania porozumienia opiewającego na tak znaczną sumę. Ponadto, wbrew zarzutom pozwanego, z porozumienia wynikało, że zostało ono sporządzone w 3 jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden otrzymał pozwany, a integralną jego częścią był ww. weksel, który w kopii stanowił załącznik do porozumienia (ust. 3.3. i 3.4.). Trzeba też dodać, że strona powodowa, będąca czeską firmą oraz pozwany (wpierw jako wspólnik spółki cywilnej, a następnie prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, zob. k. 55) i pozwana Spółka, w działalność której pozwany był zaangażowany, pozostawały ze sobą od wielu lat w stosunkach gospodarczych. Ponadto, jak podała strona powodowa, przed podpisaniem spornego weksla został on przetłumaczony na język polski (k. 289-290), w związku z czym pozwany musiał być świadomy tego, co podpisuje i w jakim charakterze to czyni. Pozwany nie wyjawiał też, na czym miało polegać „wprowadzenie go w błąd” przez stronę powodową, nie było zatem usprawiedliwionej podstawy (także w kontekście tego, co już podniesiono) do badania tej okoliczności.

Przedstawione zarzuty, które – z omówionych powodów – dały się rozstrzygnąć w sposób kategoryczny, nie wymagały dla oceny ich skuteczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie szerszym aniżeli wynikało to z dopuszczonych przez Sąd dowodów z dokumentów. Dlatego dalsze wnioski dowodowe stron pominięto (k. 348 v.).

Z przytoczonych względów orzeczono, jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie powołanych przepisów i art. 496 k.p.c.

Podstawę orzeczenia w nakazie zapłaty o kosztach procesu stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na zasądzone koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 5.163 zł (k. 2), koszty tłumaczeń przysięgłych – 391,90 zł (k. 28) oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej (7.200 zł), które obejmowało czynności związane z prowadzeniem procesu przed Sądem I instancji także po wniesieniu przez pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty.

W pkt II sentencji wyroku Sąd oddalił wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego (k. 348), albowiem strona nie wykazała, że je rzeczywiście poniosła (z przedstawionych dokumentów to nie wynika, k. 345, 346), jak również nie przedłożyła prawomocnego postanowienia komornika sądowego o ustaleniu wysokości tychże kosztów (art. 745 § 1 k.p.c. w zw. z art. 743 § 1 i art. 770 k.p.c.).

Apelację od wyroku złożyli pozwani zaskarżając wyrok w całości z żądaniami uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia wniosków procesowych zawartych zarzutach od nakazu zapłaty.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie;

- przepisów prawa procesowego, a to:

* art. 493 § 3 w zw. z art. 485 k.p.c. przez nieuwzględnienie pozaprocesowego zarzutu potrącenia,

* art. 233 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych w postaci zeznań wnioskowanych świadków oraz stron na okoliczność istnienia wierzytelności po stronie pozwanej spółki, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy,

* art. 328 § 2 k.p.c. przez brak uzasadnienia poglądu, że w niniejszej sprawie wskazana w art. 455 k.c. przesłanka „niezwłoczności” nie może być utożsamiana z „natychmiastowością” w sytuacji gdy wierzytelność pozwanej spółki była wierzytelnością pieniężną a powód jest spółką prawa handlowego i powiniene dysponować rezerwą finansową na realizację zgłaszanych roszczeń;

- przepisów prawa materialnego a to:

* art. 101 prawa wekslowego przez przyjęcie, że dokument zatytułowany „weksel własny” z dnia 1 grudnia 2011r. nie stanowi w istocie weksla w rozumieniu prawa wekslowego,

* art. 498 w zw. z art. 455 k.c. przez przyjęcie, że w chwili złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu, jego wierzytelność nie była jeszcze wymagalna, w sytuacji gdy miała charakter pieniężny, a zatem świadczenie mogło zostać spełnione natychmiastowo.

Zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zabezpieczającego złożył powód, zarzucając naruszenie art. 770 w zw. z art. 743 § 1 w zw. z art. 745 § 1 k.p.c. oraz domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia i zasądzenia kosztów w wykazanej żażaleniem wysokości.

W dniu 11 października 2013r. (tj. po wniesieniu apelacji) ogłoszona została upadłość likwidacyjna pozwanej spółki (k.422).

W dniu 3 stycznia 2014r. (k.474) Sąd Okręgowy w Krakowie zawiesił postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. w K. i wezwał do udziału w sprawie syndyka masy upadłości.

W dniu 13 stycznia 2014r. syndyk masy upadłości pozwanej spółki oświadczył, że nie zgłasza udziału w niniejszym postępowaniu.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja nie odnosi postulowanego nią skutku i to mimo trafności podniesionych nią części zarzutów, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy jest apelacja pozwanego C. M. oraz zażalenia powoda w części dotyczącej oddalenia wniosku strony powodowej o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego od pozwanego C. M.. W ocenie Sądu Apelacyjnego - brak jest prawnych przeszkód dla rozpoznania sprawy w tej części w sytuacji materialnego charakteru współuczestnictwa po stronie pozwanej. Tym niemniej dla zagwarantowania praw pozwanej spółki w stanie upadłości likwidacyjnej o terminie rozprawy został powiadomiony także syndyk masy upadłości ustanowiony w sądowym postępowaniu upadłościowym.

Nie poszerzając rozważań należy wskazać, że zakres obrony pozwanego w postępowaniu apelacyjnym jest szerszy od prezentowanego w postępowaniu przed Sądem I instancji i z prezentowanym wcześniej pokrywa się jedynie w części dotyczącej potrącenia (w ujęciu materialno i formalno prawnym). Fakt ów posiada o tyle znaczenie, że zaprezentowana frontalność obrony jest o tyle obecnie niekonsekwentna, że zawiera w sobie sprzeczne oświadczenia pozwanego. Z jednej bowiem strony pozwany twierdzi w apelacji, że dług wekslowy nie istnieje – skoro weksel jest nieważny, a z drugiej ochrony prawnej domaga się twierdząc, że skuteczne było jego oświadczenie o potrąceniu. Racjonalności tej postawy upatrywać zatem należy w tym, że pozwany ma świadomość istnienia porozumienia zawartego ze stroną powodową, która także kreowała jego odpowiedzialność cywilną wobec strony powodowej. W apelacji nie kwestionuje bowiem pozwany ustalenia Sądu I instancji (jest to w istocie okoliczność bezsporna), że podstawą wystawienia weksla przez spółkę było porozumienie stron (zawierające uznanie długu przez dłużnika tj. pozwana spółkę i poręczyciela) podpisane także przez pozwanego jako poręczyciela.

Pomimo poszerzenia przez pozwanego ram oceny istotnych w sprawie zagadnień nie doszło do naruszenia przez pozwanego prawa procesowego (art. 381 k.p.c. - odnoszącego się do causy petendi i dowodów). Nowe zarzuty posiadają charakter materialno prawny, co z istoty sporu sądowego nie jest ograniczone żadną cezurą wobec etapu postępowania cywilnego. Potwierdza to także orzecznictwo wskazując, że „zarówno w chwili wydawania wekslowego nakazu zapłaty, jak i w późniejszej fazie postępowania, sąd powinien z urzędu zbadać formalne wymagania ważności weksla, tj. ocenić, czy zostały spełnione wymagania przewidziane w art. 1 i art. 101 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe.”

Nie jest sporne między stronami i to, że w sprawie zastosowanie mają przepisy prawa polskiego, co wynika zarówno z treści porozumienia stron leżącego u podstaw wystawionego weksla jak i z art. 78 pr.weksl., w świetle którego formę oświadczenia wekslowego ocenia się podług ustaw kraju, w którym oświadczenie zostało podpisane. A w realiach sprawy weksel sporządzony został w C..

Bezsporne są także w sprawie akty związane z treścią weksla i treścią porozumienia stron.

Weksel stanowiący podstawę roszczenia procesowego powoda jest o treści :

„weksel własny – za ten weksel zapłacimy bez protestu w dniu 10 maja 2012 r. ... (...) tj. powodowej spółce (przypis)... kwotę wekslową w wysokości 2 429 526 CZK ... podlega spłacie dla (...)...(powodowej spółce – przypis) ... wystawiający (...) sp. z o.o. (pozwany w stosunku do którego ogłoszona została upadłość likwidacyjna) poręcza za wystawiającego C. M. (pozwany będący stroną niniejszego postępowania apelacyjnego)....

...po podpisach stron na wekslu umieszczono zapis:

niniejszy weksel jest wekslem kauzalnym (przyczynowym) i służy na zabezpieczenie ewentualnego roszczenia spółki (...), spółka handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu niezapłacenia ceny kupna sprzedaży za dostarczony towar zgodnie z umową dotyczącą uznania dług o prawie wypełnienia weksla z dnia 1.12.2011r. „

Z kolei porozumienie wekslowe zawiera oświadczenie o uznaniu długu wskazuje strony stosunku handlowego (powód i pozwana spółka) oraz określa rolę pozwanego C. M. jako poręczyciela, a nadto wysokość wierzytelności powoda, termin jej zapłaty oraz zasady wypełnienia weksla. Jak wspomniano wyżej tak treść porozumienia, jak i fakt jego podpisania przez pozwanego nie były przez pozwanego kwestionowane, pomimo procesowej reprezentacji w toku postępowania przez zawodowego pełnomocnika i co za tym idzie niewątpliwej świadomości, że w wypadku nawet nieistnienia długu wekslowego spór między stronami przejdzie z płaszczyzny prawa wekslowego na prawo cywilne, a to wobec treści istniejącego między stronami porozumienia. Pozwala to Sądowi Apelacyjnemu na objęcie prawną oceną także i ten obszar faktów pomimo, że te pominięte zostały w rozważaniach Sądu I instancji. Brak także w sprawie argumentów dla innej od dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni oświadczeń woli (art.65 § 1 k.c.) i wiedzy zawartych w porozumieniu stron leżącym u podstaw wystawionego weksla własnego in blanco.

Nie jest także wątpliwa w sprawie treść oświadczenia pozwanych o potrąceniu. Wynika z niego zarówno fakt uznania wierzytelności objętej roszczeniem powoda jak i zdarzenia mające prowadzić do wyrażonych kwotą roszczeń odszkodowawczych. Okoliczności faktyczne związane z wysokością potrącaną sumy łączą się z opisem:

1/ wartości rynku polskiego dla produktów pod markami B. i B. (510.000 zł), przy czym poza określeniem metody (dochodową) obliczenia tej wartości pozwany nie wskazuje wartości służących za podstawę jej wyliczenia,

2/ wartości weryfikacji zgodności informacji w języku polskim na ww. produktach z przepisami obowiązującymi w Polsce i tłumaczeń na ten język informacji zawartych na produktach (37.800 zł), przy czym pozwany nie wskazuje podstawy wyliczenia wartości 200 zł jako składowej tłumaczeń, a w szczególności dotychczasowych zasad ich ponoszenia albo zasad ich pokrywania,

3/ wartości wprowadzenia na półki indeksów pod ww. markami (66.350 zł), przy czym nie wskazuje pozwany podstawy wyliczenia bazowej dla odszkodowania stawki, a szczególności, czy ta została poniesiona przez pozwanego i na rzecz kogo,

4/ wartości działań reklamowych na rzecz brandów B. i B. (85.200 zł) przy czym nie wskazuje pozwany: na rzecz kogo, gdzie i kiedy wydatki (poza generalnym opisem) wydatki te poniósł,

5/ wartości utraconej marży (258.000 zł), przy czym nie wskazuje związku przyczynowego w jakim zaniżenie marży przez powoda w latach 2008- 2011 stanowić ma stratę pozwanego.

W konsekwencji uznać należy, że w oświadczeniu o potrąceniu pozwani nie wskazali metody (nie wskazali konkretnych faktów prawo twórczych) obliczenia odszkodowania, natomiast złożyli jednocześnie wezwanie do uiszczenia powyższej należności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności wymagają oceny formalne wymagania ważności weksla, a zwłaszcza prawnego znaczenia klauzuli określającej kausalny charakter zobowiązania wekslowego i ujawniającej porozumienie stron. Nie budzi bowiem wątpliwości, że podpisana przez strony część dokumentu zawiera wszystkie elementy przewidziane art. 101 pr. weksl., a zwłaszcza poprzez użycie określenia „- za ten weksel zapłacimy”, bezwarunkowe przyrzeczenie zapłaty także przez pozwanego określonej sumy wekslowej. Oceny zatem wymaga znajdująca się pod podpisanym oświadczeniem wekslowym klauzula.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla oceny ważności weksla istotne zatem znaczenie posiadają przepisy art. 101 i nast. prawa wekslowego oceniane w kontekście art.10 pr.weksl.

Jest w sprawie bezsporne, że weksel łączący strony posiadał charakter niezupełny w rozumieniu ostatniego przepisu.

Weksel niezupełny tj. taki któremu brak pewnych cech ustawowych - a w ocenianej sprawie określenia sumy wekslowej, charakteryzuje się tym, że istnieje porozumienie między wystawcą a remitentem określające zasady ustalenia tej kwoty. W wypadku braku takiego porozumienia dokument nie zawierający wszystkich cech z art. 101 i

nast. pr. weksl. nie może być traktowany jako weksel. A zatem weksel in blanco ma o tyle charakter przyczynowy, że jego stworzenie oparte jest na podstawie umowy pozawekslowej. Stąd też uczynienie wzmianki wekslowej o przyczynowym (kauzalnym) charakterze weksla nie wydaje się zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczającym argumentem dla stwierdzenia nieważności weksla. W wypadku tego papieru wartościowego złagodzenia winny bowiem doznawać wymogi co do ujawnienia nieabstrakcyjnego charakteru zobowiązania przez zezwolenia na wpisy typu in blanco, czy kauzalny. Tego typu zastrzeżenie uczynione na wekslu nie sprzeciwia się jego istocie, a uwzględniając jego zabezpieczającą funkcję pozostaje w interesie przede wszystkim zobowiązanych do świadczenia z weksla. Samo bowiem określenie charakteru weksla (jako własnego i kauzalnego) nie sprzeciwia się naturze tego stosunku prawnego. Złagodzenie wymogów abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego nie oznacza wszakże wykluczenia rygorystycznej wykładni dalszych oświadczeń zawartych w tym dokumencie (który co wydaje się w sprawie niewątpliwie przygotowany został przez powoda i w tym ostatnim aspekcie wymaga oceny także jako dokumentu handlowego wydanego w sprawach międzynarodowych, co prima facie wyklucza zarzut pozwanego o braku świadomości znaczenia podpisanych dokumentów).

Weksel jest bowiem papierem wartościowym o cechach ściśle określonych przez prawo wekslowe, w którym zawarte jest abstrakcyjne zobowiązanie bezwarunkowego zapłacenia sumy wekslowej przez wystawcę tego weksla a także jego poręczyciela. Rygoryzm oceny dokumentu, jakim jest weksel, ma zapewnić obiegowość weksla, bez której straciłby on znaczenie gospodarcze. Przestrzeganie rygorystycznych wymagań umacnia nie tylko pewność posiadacza weksla, co do zaspokojenia jego roszczeń, lecz sprawia, że weksel jest nie tylko atrakcyjną formą zabezpieczenia wiarygodności ale i może być przedmiotem obrotu. Stąd przy ocenie weksla nie można liberalnie oceniać wszystkich oświadczeń, a które niejako prima facie dla każdego uczestnika obrotu wywołują wątpliwość, co do charakteru zobowiązań określanych dokumentem (jako abstrakcyjnych i bezwarunkowych), a które miałyby wpływ na prawny obrót tymi papierem.

Należy wskazać, że prawo wekslowe nie określa miejsca umieszczenia klauzul na wekslu. W tym kontekście umieszczanie na wekslu jakichkolwiek klauzul winno wynikać z przepisów prawa wekslowego albo zwyczajów związanych ze stosunkami kupieckimi.

Jest poza sporem, że z żadnego przepisu prawa wekslowego nie wynika upoważnienie do zamieszczenia w wekslu klauzuli o treści wyżej wskazanej. Charakteru takiej klauzuli nie niweczy także jej umieszczenie pod podpisami.

Z tzw. klauzul kupieckich funkcjonujących w rozwiniętych stosunkach wekslowo prawnych w nauce wymienia się;

- wzmiankę o pokryciu – nieistotną w sprawie, gdyż dotyczy stosunku prawnego między wystawcą a trasatem (w wekslu własnym trasatem jest wystawca);
- wzmiankę o walucie – częściowa istotną w sprawie, gdyż określa sposób w jaki wystawca otrzymał od remitenta równowartość sumy wekslowej (samo zatem wskazanie umów sprzedaży i ich opisu w wekslu nie jest wadą)
- wzmiankę o zawiadomieniu- nieistotną w sprawie, gdyż dotyczy relacji występujących między wystawcą a trasatem, a zatem nie dotyczy weksla własnego.

Żadnej z tych klauzul nie dotyczy opisane w sprawie zastrzeżenie. Także powód nie wskazuje na taki - jak to ujęto zastrzeżeniem (klauzulą) - zwyczaj w stosunkach handlowych na terenie Czech, czy w obrocie międzynarodowym A zatem wyjaśnienia wymaga, czy ujawnienie przyczyny wystawienia weksla przez wskazanie podstawowego dla weksla porozumienia prowadzi do jego nieważności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za pozytywną odpowiedzią przemawia konieczność rygorystycznej wykładni formy weksla, jako dokumentu zawierającego przyrzeczenie bezwarunkowej zapłaty. Uznanie za dopuszczalne czynienie na wekslu opisanego wyżej zastrzeżenia na jego pierwszej stronie (a z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie) wprowadzałoby nie tylko do stosunku wekslowego elementy realnego, a nie abstrakcyjnego zobowiązania ale nade wszystko kolidujący z wcześniejszym podpisanym oświadczeniem o bezwarunkowym charakterze zobowiązania. Tworzyłyby zatem z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy treść dokumentu sprzeczną z art. 101 pkt. 18 pr. weksl.

A zatem – uprawniano jest teza, że podobnie jak w wekslu zupełnym, także i w wekslu in blanco nie może zostać ujawniona causa zobowiązania.

Wszystko to prowadzi Sąd Apelacyjny do wniosku, że niedopuszczalne jest zamieszczenie na pierwszej stronie weksla in blanco zastrzeżenia, którego treścią jest identyfikacja porozumienia wekslowego, a co za tym nieważne jest zobowiązanie wekslowe zawarte w dołączonym do pozwu dokumencie (art. 58 k.c. w zw. z art. 101 pkt. 18 pr. weksl.)

Jak to zauważono wyżej stwierdzenie to nie zamyka rozważań w niniejszej sprawie.

Wystawienie weksla in blanco ma na celu zabezpieczenie stosunku podstawowego, przydając wierzytelności wynikającej z tego stosunku dodatkową podstawę w postaci zobowiązania wekslowego, w celu ułatwienia jej dochodzenia (w postępowaniu nakazowym). Łączność ta przejawia się m.in. w tym, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego oraz, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu. Skoro weksel jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, przeto nieważność zobowiązania wekslowego nie niweczy wierzytelności powoda wynikającej z tzw. stosunku podstawowego. Należy wskazać, że treść porozumienia stanowiła jeden z dokumentów dołączonych do pozwu i przy połączeniu z niewątpliwymi faktami uznania wierzytelności powoda (jako naturalnej) oraz treści zastrzeżenia zawartego w wekslu stanowi podstawę faktyczną roszczenia procesowego powoda. Otwiera to drogę do rozważań w kwestii zasadności tej należności na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

Konwersja nieważnej czynności prawnej możliwa jest bowiem wówczas, gdy dotknięta nieważnością czynność prawna wypełnia przesłanki innej czynności prawnej, ważnej w nowej postaci.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedłożone dokumenty potwierdzają zawarcie umowy pomiędzy poręczycielem, a wierzycielem.

Zawarcie umowy poręczenia następuje, gdy poręczyciel złoży na piśmie oświadczenie, zobowiązujące go względem wierzyciela, do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał (art. 876 § 1 i 2 k.c.). Z ustaleń dołączonych do pozwu dokumentów wynika istnienie takiego oświadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wręczenie powodowi dokumentu (w postaci weksla wraz z porozumieniem) zawierającego oświadczenie pozwanego jako poręczyciela o uznaniu długu i wskazującego jego osobę jako tego kto wzmacnia odpowiedzialność cywilną spółki stanowiło zapewnienie powoda przez pozwanego co do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik (spółka) zobowiązania nie wykonał. Potwierdza to nie tylko treść samego porozumienia ale i postawa procesowa i materialno prawna pozwanego C. M..

Nie jest trafny zarzut apelacji naruszenia art. 498 k.c. przez jego niewłaściwie zastosowanie. Przepis ten określa prawny rezultat, tj. wzajemne umorzenie się zobowiązań w razie skutecznego dokonania potrącenia obu wierzytelności. Wystąpienie takiego skutku, prowadzące do wygaśnięcia zobowiązań, uwarunkowane jest jednak uprzednim ustaleniem wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. a tylko ich zaistnienie przesądzi o skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu, a w konsekwencji o jego prawych skutkach.

Tymczasem Sąd I instancji nie tyle stwierdził brak podstaw dla stanowczego ustalenia, aby dłużnikowi przysługiwały wobec powoda wierzytelności objęte oświadczeniem dłużnika o potrąceniu, ale i zaniechał przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

W apelacji pozwany zarzuca uchybienie przepisom prawa procesowego w zakresie nieprzeprowadzenia dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron.

Należy więc zauważyć, że nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron w warunkach kwestionowania tej wiarygodności przez powoda (w warunkach deliktowego charakteru roszczenia pozwanych) prowadziłyby jedynie do wykazania faktów związanych z przyczynami powstania szkód majątkowych po stronie pozwanego przedsiębiorstwa, natomiast nie prowadziłyby do wykazania ich wysokości. W konsekwencji uchybienie tym zasadom postępowania nie ma wpływu na wynik postępowania. Nawet bowiem uzupełnienie postępowania dowodowego w tym zakresie nie stwarzałyby podstaw dla uznania zasadności wiarygodności pozwanych. W konsekwencji pozwani nie wykazali (art. 6 k.c.) wysokości potrącanej wiarygodności, gdyż wykazanie wysokości świadczenia wymagałoby, co najmniej przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego i to po uprzednim wyjaśnieniu przez pozwanego reguł ustalenia wysokości odszkodowania (nie powinno być bowiem kwestyjnie dla stron stwierdzenie, że dowód z opinii biegłego nie może zmierzać do wskazania podstaw faktycznych identyfikujących obszary prawne szkody) , zaś apelacja nie dostarcza wystarczających argumentów pozwalających na konieczność prowadzenia w tym zakresie dowodu z urzędu (z racji gospodarczego charakteru sporu i wobec zachowania przez pozwanego prawa dla ochrony swoich interesów w ewentualnie innym procesie). W szczególności tak w oświadczeniu o potrąceniu, jak i w zarzutach od nakazu zapłaty brak jest faktów prawotwórczych pozwalających na identyfikację szkody (art.363§ 1 k.c.), gdyż w swej istocie oświadczenie pozwanego o potrąceniu zawiera w sobie jedynie jego oznajmienie, że taką szkodę poniósł (brak jest w nim wyliczenia straty rzeczywistej albo utraconych korzyści pozwalającego na identyfikację rodzaju i wysokości szkody) w związku z bezprawnym zachowaniem powoda (określa zatem źródło roszczenia i częściowo istniejący związek ze szkodą).

W szczególności nie może umknąć z pola widzenia niezwykle ogólnikowa treść oświadczenia pozwanych o potrąceniu, z której nie wynika precyzyjnie metoda wyliczenia zgłoszonego odszkodowania.

Odrębnym zagadnieniem jest jurydyczna ocena Sądu I instancji, że dla potrącalności dwóch wiarygodności (art.498 k.c.) niezbędne jest stwierdzenie wymagalności wiarygodności potrącanej przez składającego to oświadczenie dłużnika, przez odniesienie do pojęcia „niezwłoczność” o jakiej mowa w art. 455 k.c.

W tym miejscu należy już wskazać, że pojęcie „niezwłoczności” nie jest – jak to oczekuje apelacja- pojęciem zakresowo równorzędnym „natychmiastowości”, w sytuacji w której oświadczenie o potrąceniu jednocześnie zawierało wezwanie do uiszczenia należności .

W ocenie Sądu Apelacyjnego – pojęcie „niezwłocznie” czyli bez zbędnego (zawinionego) opóźnienia zawiera w sobie określenie czasu umożliwiającego adresatowi oświadczenia wierzyciela chociażby weryfikację faktów (o charakterze nie tylko podstawowym ale i dodatkowym w tym sensie, że wpływającym na wysokość świadczenia) i to zwłaszcza w sytuacji, w której źródłem zobowiązania jest zdarzenie pozaumowne i to charakterze dynamicznym i w czasie rozłożonym.

Jawiące się w zakresie wykładni art. 498 k.c. prawne wątpliwości nie są doniosłe dla samego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wobec stwierdzonego faktu niewykazania we właściwy sposób wiarygodności pozwanego wobec powoda w oświadczeniu o potrąceniu (powód przy takim sposobie określenia wiarygodności nie miał obiektywnie możliwości weryfikacji wiarygodności pozwanego zgłoszonej do potrącenia).

Tym niemniej należy wskazać, że wątpliwości te dotyczą zagadnienia związanego z wykładnią przepisu art. 498 k.c., a w szczególności, czy uprawniona jest teza, że złożenie w jednym oświadczeniu pozwanego wezwania do uiszczenia własnej należności (jako wiarygodności) i jednoczesne jej potrącenie z wiarygodnością powoda jest prawnie skuteczne przy uwzględnieniu potrącenia, jako formy spełnienia świadczenia przez pozwanego wobec powoda.

Nie poszerzając znacząco powyższych rozważań wskazać należy, że w doktrynie przyjmuje się, że pojęcie wymagalności, wbrew literalnemu brzmieniu art. 498 § 1 k.c., dotyczy wyłącznie wiarygodności potrącającego. Z kolei

przesłankę wymagalności odnosi się – wbrew utrwalonej terminologii w języku prawniczym – nie do wierzytelności, lecz do roszczenia, bowiem wymagalnością jest stan, gdy wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia, a dłużnik ma obowiązek je spełnić. Odnosi się więc wymagalność do momentu, gdy aktualizuje się roszczenie płynące z wierzytelności.

Powyższe stwierdzenie prowadziło do uznania trafności poglądu Sądu I instancji co do kwestii niewymagalności roszczenia pozwanych, skoro to – jako zobowiązanie bezterminowe – nie mogło (z przyczyn obiektywnych po stronie wskazanego dłużnika pozwanych) aktualizować się jako obowiązek świadczenia w tej samej dacie co oświadczenie o potrąceniu (stanowisko to uznać należy za dominujące, które dla tego typu sposobu spełnienia świadczenia przez dłużnika uznać należy jako zasadę).

Z drugiej strony potrącenie jest jednoznaczne z przymusowym zaspokojeniem tej wierzytelności, a zobowiązany może spłacić wierzytelność przed nadejściem terminu świadczenia. Prowadzić to może do wniosku, że o skuteczności potrącenia wierzytelności dłużnika wobec jego wierzyciela nie decyduje stan powinności świadczenia wierzyciela wobec którego złożono oświadczenie o potrąceniu, lecz stan wierzytelności potrącającego oceniany z perspektywy jego interesów (uwzględniając zatem realia określonych stosunków między stronami można byłoby uznać, że nawet w sytuacji w której nie upłynął termin do spełnienia świadczenia objętego potrąceniem, to ostatecznie będzie skuteczne – co czyniłoby z takiego przypadku wyjątek od wcześniejszej zasady).

Przyjęcie zatem koncepcji pozwanego (a związanej z aktualizacją i wymagalnością wierzytelności odszkodowawczej po stronie samego pozwanego w rozumieniu art. 120 k.c. w dacie złożonego oświadczenia o potrąceniu) otwierałoby drogę dla rozważań w kwestii skuteczności tego zarzutu – jako procesowego – w toku niniejszego postępowania, gdyby nie stwierdzona wyżej okoliczność niewykazania (co najmniej w postępowaniu apelacyjnym) przez powoda wysokości należnej pozwanemu wierzytelności.

Pozostawiając zatem otwartym powyższe zagadnienie należy stwierdzić brak jego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Jedynie na marginesie – należy wskazać, że oceniana ad casum treść oświadczenia pozwanego o potrąceniu nie stwarzała wprost możliwości weryfikacji sposobu ustalenia odszkodowania, co w realiach sprawy wątpliwym czyniłoby (w kontekście stanowiska procesowego powoda) możliwość natychmiastowej oceny potrącanego roszczenia przez powoda (sam pozwany wskazywał na celowość powołania dowodu z opinii biegłego, a oświadczenie o potrąceniu nie zawierało realnego wyliczenia szkody). Ta sytuacja faktyczna prowadziła zatem do wniosku o trafności stanowiska Sądu I instancji co do ujawnionego stanu niepotrącalności opisanej wierzytelności pozwanych.

Jednocześnie nie podziela Sąd Apelacyjny oceny prawnej Sądu I instancji o nieskuteczności procesowego zarzutu potrącenia (przewidziane bowiem w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu, gdyż wówczas tj. z datą skutecznego oświadczenia doszłoby do umorzenia wierzytelności powoda, na co trafnie zwraca uwagę apelacja pozwanego). Tym niemniej nieskuteczność materialno prawna udokumentowanego oświadczenia pozwanego o potrąceniu i niewykazanie w sprawie (w postępowaniu apelacyjnym) wysokości opisanej wierzytelności czyni ów zarzut chybionym. Na marginesie należy wskazać, że z uwagi na treść art. 485 § 1 pkt. 2 k.p.c. istniały podstawy dla prowadzenia sprawy w postępowaniu nakazowym.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny za własne uznaje okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd I instancji, a które poczynione zostały w oparciu o dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew dokumenty. Ich zakres wymagał jedynie uzupełnienia o treść niespornego w sprawie oświadczenia o potrąceniu.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, a jego podstawą materialno prawna jest treść wskazanego wyżej przepisu o poręczeniu cywilnym (a nie wekslowym).

Wbrew zarzutom zażalenia powoda, to ostatecznie nie było oczywiście usprawiedliwione w rozumieniu art. 395 § 2 k.p.c. W szczególności reguła starannego działania stron w postępowaniu cywilnym (art. 3k.p.c.) obowiązała powoda

do wykazywania dowodami okoliczności faktycznych w postępowaniu przed sądem I instancji. W warunkach, w których powód zaprzeczał wysokości kosztów postępowania, te winny zostać wykazane stosownymi dowodami, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji w motywach zaskarżonego postanowienia. Tak się w postępowaniu przed sądem okręgowym nie stało. O skuteczności zażalenia przesądza wszakże brak ograniczeń w zakresie tzw. nowości (art. 381 k.p.c.) i dopuszczalność wykazywania w tym postępowaniu faktów usprawiedliwiających zaspokojenie żądań procesowych. Tak się stało w postępowaniu zażaleniowym, skoro z dołączonych do zażalenia powoda dokumentów ponad wszelką wątpliwość wynika fakt poniesienia przez niego kosztów postępowania zabezpieczającego w wysokości 8 301,68 zł (dowód k. 367 i 369 akt).

Mając powyższe na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny na podstawie wskazanych przepisów oraz na podstawie art. 385 k.p.c. (w zakresie apelacji) i art.386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (w zakresie zażalenia).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. (normatywna stawka wynagrodzenia dla pełnomocnika procesowego powoda z tytułu wygranej apelacji), z tym wszakże ograniczeniem, że z racji wywołania postępowania zażaleniowego procesową postawą powoda (w zakresie wykazania kosztów postępowania zabezpieczającego) zwrotowi na jego rzecz podlega jedynie opłata od zażalenia (art. 102 w zw. z art. 3 k.p.c.).
